Nr. 329. Kraków, Piątek 9 Grudnia 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Piątek 9 grudnia.
O g. 6 p. p. posiedzenie wydziału filologicznego w Akademii umiejętności.
O g. 7 w. pogadanka w „Związku litera ckim“.
O g. 7 w. wieczór w Towarzystwie muzycznem (Mendelssohnowski).
O g. 8 w. walne zgromadzenie członków Tow. „Lutni“ (ul. Szpitalna l. 9).
Sobota 10 grudnia.
O g 7 w. w teatrze: „Nasze anioły“ Michała Wołowskiego (1 raz).
Niedziela 11 grudnia.
O g. 12 w poł. koncert muzyki wojskowej w Rynku głównym.
O g. 1 w południe otwarcie ujeżdżalni „Sokoła“.
O g. 4 p. p. loterja fantowa w hotelu Saskim (cel dobroczynny).
O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.
O g. 7 w. w teatrze: „Nasze anioły“ Michała Wołowskiego.
O g. 7 w. przedstawienie amatorskie w Stow. „Gwiazda“ (ul. Grodzka l. 50).
O g. 7 w. przedstawienie amatorskie w lokalu Stow. druk. i lit. krak. „Ognisko“.

Kalendarz. Dziś: św. Leokadji p. i św. Walerji p.; jutro: Najśw. P. Marji Loretańskiej.

Rocznice. Dnia 9 grudnia 1653 roku Jan Kazimierz gromi Tatarów pod Żwańcem

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku! Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek

Dnia 9 grudnia.

Muzyka kościelna. Wczoraj w kościele OO. Bernardynów na Stradomiu, podczas sumy, którą celebrował ks. Matzke, prałat katedralny, słowo chrześcijańskiej wiary wygłoił ks. Załęski. Chór pod kierunkiem p. St. Niepielskiego śpiewał mszę Fr. Schöpfa „A dur“ z towarzyszeniem organów, na gradnale: „Ave maris stella“ P. Damiani (z r. 1072), na offertorium zaś: „Ave Maria“ Fr. Witta a capela.

Nominacje. Jego Ekscelencja minister oświaty i w. przeznaczył dla wykładów somatologji i higieny szkolnej w seminarjach nauczycielskich męskich i żeńskich, nominując docentami, następujące osoby: Dra Stanisława Ponikło, c. k. lekarza powiatowego do seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, dra Kazimierza Grabowskiego do seminarjum żeńskiego w Krakowie, dra Józefa Szpilmana do seminarjum męskiego we Lwowie, dra Edwarda Madeyskiego do seminarjum żeńskiego, dra Henryka Kowalskiego do seminarjum w Tarnowie, dra Wojciecha Fijałkowskiego do seminarjum m. w Rzeszowie, dra Ferdynanda Kasyna do seminarjum w Przemyślu, dra Juljana Czernaka do seminarjum w Stanisławowie, dra Kazimierza Zgórskiego do seminarjum męskiego w Tarnopolu.

Dekret Stolicy św. przyznający odpusty członkom Bractwa N. M. Królowej Korony Polskiej. Na prośbę tegoż Bractwa, wniesioną i popartą przez J. E. ks. kard. bisk. krakowskiego, św. Kongregacja odpustów i relikwij wydała, i za pośrednictwem ks. prałata Franciszka Starowiejskiego przesłała dekret (z d. 19 listopada r. b.), przyznając członkom tegoż Bractwa następujące odpusty: 1) odpust zupełny w święto N. P. M. Królowej Korony Polskiej, przypadające na 1-szą niedzielę miesiąca maja (podług breve Ojca św. Leona XIII z 18 kwietnia 1890 r.); 2) odpust zupełny w święto Imienia Marji we wrześniu, ustanowione na pamiątkę zwycięztwa pod Wiedniem; 3) odpust zupełny na uroczystość Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia). Warunkiem dostąpienia odpustu jest: przystąpić w te dnie do Sakramentów św., odwiedzić jakikolwiek kościół i pomodlić się na intencję Ojca św. Krom tego, ktokolwiek odmawiając ten akt: „Najświętsza Panno Marjo Królowo Korony Polskiej, módl się za nami“, wzywa tem samem pobożnie Imienia Marji, — zyskuje za każdym razem odpust 25 dni.

Instalacja ks. J. Krzemieńskiego, infułata Marjackiego, odbyła się wczoraj rano w kościele N. P. Marji wśród przepełnionych naw świątyni, a o godzinie 5 po południu w gościnnych pokojach ks. Infułata, gdzie uczestniczyli obok JE. ks. kardynała i kapituły krakowskiej, przedstawiciele władz miejskich i autonomicznych, oraz najwybitniejszych rodów polskich. Dokładniejsze sprawozdanie dla braku miejsca odkładamy do jutra.

Walne doroczne zgromadzenie członków „Lutni“ odbędzie się dziś dn. 9 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu tegoż Tow. przy ul Szpitalnej l. 9.

Z „Lutni“. Z rocznego sprawozdania „Lutni“ dowiadujemy się, że pod względem muzykalnym rok ubiegły zapisał się znacząco dla rozwoju Towarzystwa przez zorganizowanie stałego chóru żeńskiego. W klasie przygotowawczej, zostającej pod kierunkiem prof. Blaschke, pobiera naukę chór pań, który ułatwi w przyszłości wykonanie dzieł szerszego pokroju. Obecnie chór Towarzystwa składa się z 31 pań i 60 mężczyzn. W ciągu roku dała „Lutnia“ 4 wieczory mniejsze i 4 większe koncerty, w których wystąpili gościnnie: śpiewaczka Wolska, barytonista Bernhardt, skrzypek Kreisler i inni. Nadto chór „Lutni“ przyjął udział w koncertach: na głodne dzieci, na budowę domu akademickiego, w festynie na oświatę ludową, w przyjęciu gości czeskich, przy odsłonięciu tablicy kościuszkowskiej, w pogrzebie Stefana Buszczyńskiego, w wieczorku patrjotycznym w Krzeszowicach i t. d. W liczbie 36 utworów wykonanych poraz pierwszy przez chór „Lutni“ — 20 dzieł przypada na kompozytorów polskich (Chopin, Moniuszko, Kurpiński, Noskowski, Münheimer, Jarecki, Kotarbiński, Maszyński), a 16 na kompozytorów obcych (Beethoven, Wagner, Bizet, Faure, Koschat, Kremser, Suppé) Przeglądając programy swoich produkcyj „Lutnia“ istotnie poszczycić się może, że w wyborze utworów polskich nie tylko żadnemu ze znanych Towarzystw wyprzedzić się nie daje, ale nawet pomimo szczupłych środków zdobywa się na wykonanie rzeczy, nigdy przedtem w Krakowie nie produkowanych lub mało znanych.

Jako szczególny wreszcie w stosunkach naszych objaw gorliwości członków podnieść wypada, że z 96 zapowiedzianych prób zwyczajnych, ani jedna próba nie została odłożoną lub zaniechaną z powodu braku członków.

Loterja na rzecz Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się stanowczo w niedzielę, 11 grudnia. Dzięki ofiarności publicznej, zebrało się fantów mnóstwo i bardzo ładnych, zwłaszcza prześlicznie postrojone lalki nęcić będą naszych „milusińskich“. Stanie także ozdobna i bogata choinka, zdolna zawrócić w głowie całej ludzkości, aż do lat dziesięciu. Muzyka wojskowa 13 pułku pod dyrekcją pana kapelmistrza Hocka, uprzyjemni zabawę, na którą niewątpliwie pospieszy przynajmniej pół Krakowa. Loterji z tak dobrym celem, jakim jest budowa schronienia dla nauczycielek, chyba polecać nikomu nie potrzeba. Wejście na salę kosztować będzie 20 centów, dla dzieci 10 ct., na galerję 40 centów. Fanty można jeszcze nadsyłać, na ręce sekretarki, panny Mickiewiczówny, ulica św. Tomasza Nr. 8.

Z Tow. muzycznego. W koncercie Mendelssohnowskim, zapowiedzianym na 9-go b. m. przyjmują współudział: panna Jadwiga Loriówna, uczennica prof. Domaniewskiego, pan kap. J. N. Hock, chór męski Towarzystwa i orkiestra 13 pułku piechoty. Bilety sprzedaje kancelarja Towarzystwa muzycznego w godzinach urzędowych. Prawo wstępu mają tylko członkowie Towarzystwa.

Z „Gwiazdy“. W niedzielę dnia 11 b. m. w lokalu Stow. młodzieży rękodziel. „Gwiazda“, odbędzie się przedstawienie amatorskie. Na program złożą się: Komedja w 1 akcie Przybylskiego „Na przekór“, monolog M. Gawalewicza „Jąkała“ i obrazek sceniczny Leopolda Swiderskiego „Dzieciaki“. W antraktach chór Tow. odśpiewa kilka nowych pieśni. Początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem.

U łyżwiarzy. Po śliskiej szybie lodowej sunęły wczoraj po południu urocze łyżwiarki i zręczni łyżwiarze. Muzyka wojskowa dodawała animuszu a niezbyt mroźny dzionek zgromadził do czterystu amatorów łyżwowego sportu, oprócz licznej rzeszy widzów gromadzącej się nad brzegami stawu. — Zachód rozproszył dopiero te tłumy, które dały sobie rendez-vous na sobotę, wtedy, gdy grać będzie orkiestra.

Opóźnienie pociągów. Pociąg przychodzący wczoraj rano z Warszawy wskutek zadymki śnieżnej, opóźnił się o dwie godziny.

Kursa rysunków, malarstwa i modelowania. Wpisy na kursa rysunków, malarstwa i modelowania postępują raźnie, co chyba najwymowniej świadczy o potrzebie w Krakowie takiej szkoły dla pań. Wykłady rozpoczną się, jak już donosiliśmy z początkiem stycznia b. r. Kierownicy kursów znani zaszczytnie artyści pp. Błotnicki i Stasiak zawiadamiają, że wpisy przyjmowane będą tylko przez grudzień, w kancelarji Tow. przyj. szt. pięknych w godzinach urzędowych poczem lista uczennic zamkniętą zostanie.

Z Wystawy obrazów. Niezwykle tłumnie spieszyła w dniu wczorajszym (nie wyłączając wieczoru) publiczność na wystawę obrazów w Sukiennicach. *Great atraction* wystawy jak łatwo się domyśleć — był cykl obrazów Ludwika Stasiaka. Zostawiając szczegółową wzmiankę specjalnemu sprawozdawcy zaznaczamy tylko, że dzieła p. Stasiaka w komplecie zebrane (prócz drobiazgów) stanowią wybitną całość pod względem artystycznym.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Domu warjatów“ uległo zmianie. Rolę Alfreda Claptona grywaną przez p. Sliwickiego odegrał w zastępstwie p. Niedzielski.

P. Józef Sliwicki pospieszył w dniu wczorajszym do Warszawy do łoża konającej matki, gdzie go zawezwano telegraficznie.

Rolę Karola Albańskiego w „Naszych aniołach,“ którą miał odtworzyć p Sliwicki, objął p. Solski.

Dnia 22 b. m. w „Slubach panieńskich“ w roli Anieli wystąpi panna Summerówna, uczennica p. Stępowskiego.

Wykaz składek na ciepłe ubiory dla głodnych dzieci złożyły panie: hr. Tarnowska Stanisławowa 104 złr., Korczyńska Emilja 25 złr, Sokołowska Marj. 15 złr., hr. Wodzicka Stan. 10 złr., Lisowska 10 złr., Schöncwa 10 złr., Chmurska 10 złr., Trzebicka 5 złr., Jakubowska Faustynowa 5 złr., Federowiczowa Janowa 5 złr., dyrektorowa Dąbrowska 3 złr. i pp.: dr. Pareński, dr. Buszek po 10 złr., S. B. 3 złr., dr. Lewicki 2 złr.

Statystyka telegraficzna. W listopadzie br. nadano w Krakowie na stacji głównej depesz 7.099 z tego za granicę z wyłączeniem państwa niemieckiego 997, do Niemiec 1.142. Do Krakowa przyszło depesz 7.874. Przetelegrafowano przez tutejszą stację depesz 87.222. Pilnych depesz, od których pobrano potrójną należytość przyjęto: depesz krajowych 69, zagranicznych 20. Markami opłacano należytość telegramów za 265 depesz. Dochód w Krakowie za listopad wynosi 3.878 złr.

Smutnemu wypadkowi uległ w piątek dnia 6 b. m. dr. Radecki. Przechodząc ulicą Szewską upadł na śliskim chodniku tak nieszczęśliwie, że nadwyrężył ścięgnia w kostce. Obecnie dr. Radecki, za winy niepopełnione, pokutuje w łóżku. Może wymowny ten fakt zwróci uwagę odpowiednich władz, które zajmą się dopilnowaniem naszych znanych z pilności stróżów i przynaglą tych panów do oczyszczania chodników ze śniegu i do posypywania następnie popiołem lub piaskiem.

We wszystkich miastach cywilizowanych zwyczaj ten posypywania chodników uważanym jest jako chroniący przechodniów od nieszczęśliwych wypadków. Czyby Kraków innego był zdania?

Mieszkańcy gminy Dębniki, niepokojeni nieustającymi wybrykami licznych indywiduów, które miejscowość tę a z pod praw wyzutą uważają, wnoszą podania na ręce pana delegata m. Krakowa jakoteż p. dyrektora policji Korotkiewicza o ustanowienie stałego posterunku policyjnego. Spodziewać się należy, że wysokie władze uwzględnić zechcą słuszne wymagania mieszkańców.

Z krakowskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego. W miesiącu listopadzie b r. Tow. udzieliło pomocy w 107 wypadkach. W dzień razy 65, w nocy 42. Z tego w nagłem zasłabnięciu 72 razy, uszkodzeniu cielesnem 31, samobójstwie 3, w przypadkach obłąkania 1. Przewieziono do szpitala 31, do mieszkania 4, do stacji ratunkowej 1. Dotkniętych zostało mężczyzn 60, kobiet 45, dzieci 2. Lekarze Tow. interwenjowali 11 razy. Służbę pełniło w sprawozdawczym miesiącu członków ochotników (medyków) 70.

Członków czynnych Tow. liczy 56, wspierających 72.

Za pośrednictwem naszego pisma Zarząd Tow. ratunkowego składa publiczne podziękowanie sz. gremium aptekarskiemu za hojny dar. Gremjum bowiem, jak donosiliśmy na ostatniem posiedzeniu uchwaliło, aby właściciele aptek w Krakowie dostarczali na użytek stacji ratunkowej leków na ogólną sumę 50 złr. rocznie.

Pożądanem byłoby, żeby i inne korporacje poszły za przykładem pp. aptekarzy, a przed innemi rzemieślnicze, które najwięcej korzystają z tej pożytecznej instytucji.

Z pracowni artysty. P. Mieczysław Jankowski ma na ukończeniu większych rozmiarów kompozycję p. t. „Hetera“. O ile dziś już sądzić można jest to utwór, który zjedna młodemu i wielce uzdolnionemu artyście szczere uznanie i poklask u znawców i publiczności. Rzeźba wystawioną będzie najpierw w salonach tutejszej wystawy obrazów.

Związek literacki zawiadamia swoich członków, że dzisiejsza pogadanka piątkowa, którą miał zagaić dr. Benis, odroczoną została do przyszłego piątku, a to z powodu, że Towarzystwo muzyczne urządza dziś koncert mendelsonowski.

Zmarli. † Józefa z Kozubowskich Cichocka, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 77 zmarła dnia 7 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę dnia 10 o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Wielopole l. 20, wprost na cmentarz.

† Stanisław Müller, koncesjonowany przedsiębiorca ciesielski, obywatel m. Krakowa, żołnierz z roku 1848 i 1863, przeżywszy lat 62, zmarł w dniu 6 b. m.

Ostatnie telegramy.

Dnia 9 grudnia.

Wiedeń. W zdrowiu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda zauważyć się daje — stałe polepszenie.

Wiedeń. Deputacja „Stowarzyszenia przeciwko antysemityzmowi“ (Antysemici zowią je Judenschutzverein) złożona z barona Leitenbergera, prof. dra Nothnagla i bar. Suttnera uskarżała się przed prezydentem Smolką na ostre wycieczki posłów antysemickich pod adresem żydów. Smolka wyraził swoje współczucie deputatom i tłumaczył, iż zastrzeżona regulaminem Izby wolność słowa nie zawsze dopuszcza interwencję z jego strony.

Wiedeń. Wczorajszej nocy na Leopoldstadt zaszedł znowu straszny, tak niestety w Wiedniu częsty wypadek morderstwa. Ofiarą była 35 letnia dziewczyna Teresa Struckl przezywana „Trupią główką Resi“. Morderca dusił ją najpierw, potem nożem ugodził w szyję. Mieszkańcy domu nic nie spostrzegli, chociaż złoczyńca, aby uciec, hakiem wyłamał bramę domu. Nazajutrz rano znaleziono w mieszkaniu Strucklówny trupa zimnego, wepchniętego pod łóżko Sprawca zbrodni dotychczas niewyśledzony.

Liberzec. W okolicy miasta śnieżyca zawiała trzech mieszkańców żywcem Odszukano zmarznięte trupy

Liberzec Ministerstwo spraw wewn. odrzuciło odwołanie w sprawie zarządzenia Namiestnictwa, rozkazującego oderwać tablice przybite na ścianach miejskiej łaźni. Tablice jak wiadomo, nakazywały w łaźni używać języka niemieckiego.

Berlin. Zjazd partji konserwatywnej (protestanckiej) był przykrą niespodzianką, dla wszystkich tych, którzy jeszcze spodziewali się, iż szlachta pruska zawaha się przed szczerem, niedwuznacznem sformułowaniem zachowawczego programu. Całe stronnictwo, z wyjątkiem Helldorfa i 18 innych posłów oświadczyło się otwarcie za antysemityzmem.

Przemawiali Manteufel, Minnigerode, Drestbaber, Klasing, Stöcker Zjazd przeszedł do porządku nad wnioskiem potępiającym wykroczenia antysemityzmu. Jeden z mówców wyraził się: Lepiej niech będzie dziesięciu Ahlwardtów, niż jeden wolnomyślny. Ostateczny wynik głosowania był: wszystkimi głosami przyjęty został nowy program, przeciwko 7 głosom. Wobec tej deklaracji zgromadzenia, sam Rauchhaupt oświadczył się za programem. Konserwatyzm a antysemityzm dzisiaj — to jedno.

Berlin. Proces Ahlwardta odroczony do jutra z powodu, iż oskarżony zasłabł na silny katar piersiowy.

Berlin. Obiega pogłoska, iż Alwardth nabawił się zapalenia gardła przez połknięcie zatlonego cygara (?)

Berlin. W *Reichstagu* wniosą konserwatyści i antysemici zawieszenie rozprawy przeciw Ahlwardthowi.

W *Reichstagu* i sejmie pruskim konserwatyści wniosą interpelacje, wiążące się z procesem Ahlwardtha.

Berlin. Redaktor pisma *Kl. Journal*, przeciw któremu wdrożono śledztwo o krzywoprzysięstwo w procesie Alwardtha, podejrzany o zamysł ucieczki, został zaaresztowany.

Paryż. Według *Libre parole* rząd jest zdecydowany administratorów spółki panamskiej uwięzić.

Paryż. Jenerał Darras, były adjutant Bazaine'a w 1870 r., przypuszczalny szef sztabu jeneralnego pod Gallifetem, został na polowaniu śmiertelnie raniony śrutem byłego ministra Raynal'a.

Paryż. Nowe ministerstwo ma do zapisania pierwsze zwycięztwo parlamentarne. Izba wyraziła mu votum zaufania 200 głosami większości. Votum — poprzedziła dyskusja pomiędzy Ribot'em i Bourgeois z jednej strony, Brissonem z drugiej. Brisson żądał, aby przed wyrażeniem zaufania, rząd zajął jasne stanowisko wobec komisji panamskiej.

Ribot nie godził się z Brisson'em. Bourgeois wyraził pogląd, iż komisja panamska jest rodzajem sądu honorowego, ustanowionego dla siebie przez Izbę deputowanych Podobny trybunał honorowy nie uwłacza w niczem władzom istniejącym, ale też nie zostaje do nich w żadnym stosunku.

Dla ministerstwa zatem — zdaniem Bourgeois — komisja panamska nie istnieje, podobnie, jak dla komisji powagą nie są trybunały. Bada ona samoistnie, jest instytucją sądową nadzwyczajną, wyjątkową.

Bulanżyści odczytywali w pełnej Izbie listę przedajnych deputowanych, których dłonie splamiło złoto panamskie i cyfry, na jakie opiewały czeki.

Paryż. Komisja panamska jutro interpelować będzie ministra sprawiedliwości Bourgeois: jakie stanowisko na przyszłość zajmie wobec akcji śledczej.

Odpowiedź ministra Bourgeois, będzie zatem ze strony ministerstwa deklaracją, określającą jego zachowanie wobec komisji.

Madryt. Canovas wniósł podanie o dymisją.

Londyn. *Morning Post* przytacza wyrażenia się hr. Paryża o skandalu panamskim. Hr. Paryża przewiduje wzmocnienie idei monarchicznej, wobec udowodnionej bezgranicznej korupcji demokracji.

Waszyngton. Sprawozdanie sekretarza skarbu określa budżet za rok 1892, jak następuje: Dochody: 425,868.260 doll.; wydatki: 415 953 806 doll. Dochody zatem zmalały o 32,675 972 doll. Z końcem roku w skarbcu leży w gotówce 120,992 377 dolarów.

Sprawozdanie zaleca ścisłą kontrolę emigrantów przed wylądowaniem na kontynent amerykański i doradza podwyższenie taksy immigracyjnej.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 8 grudnia.

Grand Hotel. W. Haller z Wiednia. — S. hr. Chłapowski z Poznania. — K. Voss ze Lwowa.
Hotel Saski. St. hr. Czarnecki z Poznańskiego. — P. Treter z Załipia.
Hotel Narodowy. A. Japowicz z Warszawy. — K. Dunikowski z Czernichowa.
Hotel Europejski. F. Cukrowicz z Tarnowa. — J. Gailhofer z Dobromila.
Hotel Pollera. A. Charzewski z Przemyśla. — A. Zawisza ze Spitar. — J. Parkus z Berna — W. Picht ze Lwowa. — J. Poppel z Wurbenthala. — J. Herold z Karlsbadu.

NADESŁANE

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego